Wszyscy sportowcy na start do Biegów Narodowych!

Rok VI. Kraków, poniedziałek 20 kwietnia 1953 Nr 16 (280)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Sportowcy krakowscy witają święto 1 Maja licznymi zobowiązaniami

Każdy dzień przynosi liczne meldunki z terenu naszego województwa o podejmowaniu zobowiązań, jakimi sportowcy krakowscy witają święto klasy robotniczej — Święto 1 Maja.

Obok szeregu zobowiązań Zrzeszeń Sportowych Spójni, Włókniarza i Zrywu, które podaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Echa", również i dwa dalsze Zrzeszenia Sportowe Kolejarz i Unia podjęły wiele wartościowych zobowiązań, zarówno krótkoterminowych, jak i długookresowych, których realizacja przyczyni się do powstania nowych urządzeń sportowych na terenie naszego województwa oraz do podniesienia kultury fizycznej głównie w kołach sportowych przy zakładach pracy.

Poniżej podajemy meldunki o zobowiązaniach sportowców ZS Kolejarz:

Sportowcy kół ZS Kolejarz podjęli dla uczczenia Święta 1 Maja szereg cennych zobowiązań.

Członkowie koła sportowego przy PP i T. Orbis postanowili utworzyć sekcję kajakową na terenie koła, przekroczyć limit SPO o 5 odznak, zgłosić drużynę (6 osób) do kolarskiego Raidu Pokoju organizowanego przez ZMP w dniu 10 maja, wszyscy członkowie zobowiązali się wzmóc szkolenie ideologiczne organizowane przez ob. Rudnika, wziąć czynny udział w Biegach Narodowych oraz zorganizować pieszy raid szlakami wolnościowymi w Tatrach.

Sportowcy KS Maków Podhalański zobowiązali się zmobilizować środki finansowe na budowę stadionu sportowego. Członek koła S. Radwan zaopiekuje się młodymi sportowcami ze szkoły podstawowej nr 1 w Makowie, Skupiński odnowi skocznię, a Chrostek zbuduje stojaki do skoku wzwyż. Rada Koła nawiąże kontakt z LZS Juszczyn.

Sekcja motorowa przy kole sportowym DOKP Kraków wyremontuje motocykl wyczynowy SHL, sekcja żeglarska zorganizuje regaty klasyfikacyjne w kwietniu i maju w całym okręgu dla uzyskania III klasy i przeprowadzi remont pomostu żeglarskiego w Kobylim Gródku; sekcja pływacka zobowiązała się pomóc 5 zawodnikom i 3 zawodniczkom w pobiciu rekordów życiowych, zorganizować kurs nauki pływania dla młodzieży w sezonie letnim.

Sekcja tenisowa KS Kolejarz w Krakowie podjęła zobowiązanie podniesienia stanu zdobytych odznak SPO i BSPO z 60 proc. na 80 proc. Członek sekcji Wajda indywidualnie zobowiązał się wykonać własnym systemem gospodarczym 4 podpórki, pomalować na 4 kortach słupki i podpórki, naprawić w ciągu sezonu bezinteresownie rakiety klubowe, dostarczyć materiału do reperacji siatek.

(Dokończenie na str. 2).

Słabo spisali się ligowcy krakowscy w ekstraklasie

Szczęśliwe zwycięstwo Gwardii — remis OWKS — porażka Ogniwa

Ostatnia niedziela ligowa przed kilkutygodniową przerwą w rozgrywkach nie przyniosła większych rewelacji. Przodownik tabeli obronił swą pozycję wychodząc obronną ręką z pojedynku z lokalnym rywalem Budowlanymi zdobywając po zaciętej grze dwa cenne punkty. W ten sposób Unia stała się jedyną drużyną, która do tej pory nie straciła ani jednego punktu.

Na drugie miejsce wyszła znów Gwardia po zwycięstwie nad Kolejarzem Poznań, trzecia lokata przypadła w udziale OWKS-owi, który wywiózł punkt z Gdańska. Nie spisało się jedynie Ogniwo, które zostawiło dwa punkty w Bytomiu. Tak więc Kraków osiągnął w niedzielę jedynie połowiczny sukces w ekstraklasie, chociaż szturm na czołowe pozycje udał się. Gwardia i OWKS uplasowały się tuż za Unią i tworzą zasadniczo w tej chwili czołówkę tabeli. Budowlani po porażce spadli na czwarte miejsce.

Środek tabeli okupują trzy drużyny. CWKS, który odniósł wysokie zwycięstwo nad Gwardią, oraz dwa Ogniwa: bytomskie i krakowskie. Cała ta trójka ma na swym koncie po 5 punktów zdobytych przy takiej samej ilości straconych.

Dwie najsłabsze drużyny Górnik i Budowlani Opole podzieliły się punktami.

Obecnie w rozgrywkach ligowych nastąpi przerwa, która trwać będzie do 17 maja. W tym okresie nasze dwie reprezentacje A i B spotkają się z Czechosłowacją, a mecze te rozegrane zostaną w ramach największej kolarskiej imprezy Europy, jaką będzie Wyścig Pokoju Praga—Berlin—Warszawa.

Unia prowadzi bez straty punktu

Unia Chorzów	5	10	11:4
Gwardia Kraków	5	8	11:7
OWKS Kraków	5	7	11:9
Budowlani Ch.	5	6	8:7
CWKS W-wa	5	5	12:9
Ogniwo Bytom	5	5	4:3
Ogniwo Kraków	5	5	6:7
Kolejarz Poznań	5	4	6:6
Budowlani Gdańsk	5	3	4:6
Górnik Radlin	5	3	6:10
Gwardia W-wa	5	3	3:8
Budowlani Opole	5	1	5:11

Szymborski na czele najlepszych strzelców

Dwaj środkowi napastnicy **Szymborski (CWKS) i Breiter (Unia)** zdobywając wczoraj po 3 bramki wysunęli się na czoło najlepszych strzelców ligowych.

Prowadzi Szymborski 7 bramek przed Breiterem 6 bramek, Kohutem i Aniołą po 5 bramek.



Za tydzień w całym kraju rozegrany zostanie pierwszy etap Biegów Narodowych — pierwsza tegoroczna masowa impreza wiosennego sezonu. Tysiące młodzieży, członków wszystkich kół sportowych weźmie udział w Biegach, składając egzamin swej sprawności fizycznej.

Będziemy godnie reprezentowali barwy Polski Ludowej

Depesza polskich pięściarzy do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Czołowi pięściarze polscy, którzy przebywają obecnie na obozie kondycyjnym w Cetniewie, przygotowując się do bokserskich mistrzostw Europy, wysłali w dniu wczorajszym depeszę do Prezesa Rady Ministrów B. Bieruta z okazji 61 rocznicy jego urodzin.

W depeszy tej pięściarze postanawiają dołożyć wszelkich starań, by godnie bronić barw Polski Ludowej w walkach o miano najlepszych w Europie.

Drugą depeszę wysłali bokserzy do kolarzy polskich wyjeżdżających na VI Wyścig Pokoju Praga—Berlin—Warszawa, życząc im osiągnięcia sukcesów.

Kolarze polscy wyjechali do Bratysławy

W dniu wczorajszym wyjechała do Bratysławy reprezentacja kolarzy polskich na VI Wyścig Pokoju.

Przed wyjazdem trener ekipy **Wandor** przedstawił plon okresu przygotowań naszych zawodników nadmieniając, że w czasie jazd treningowych przejechali oni ponad 2700 km.

Apel SKS „Zryw" w Nowej Hucie

Dla uczczenia I Okręgowej Narady ZS „Zryw", która odbyła się ostatnio w Krakowie, młodzi sportowcy SKS „Zryw" z Nowej Huty wystosowali gorący apel do wszystkich SKS-ów w okr. krakowskim, wzywając ich do budowy własnych boisk sportowych, podejmując równocześnie zobowiązanie przepracowania 3.000 roboczogodzin na nowym stadionie w Nowej Hucie.

Oto tekst apelu:

My, członkowie SKS „Zryw" uczniowie i uczennice wraz z całym gronem nauczycielskim Zasadniczej Szkoły Metalowej w Nowej Hucie przesyłamy obradującym na I Okręgowej Naradzie Zrzeszenia Sportowego „Zryw" gorące pozdrowienie z pierwszego socjalistycznego miasta Polski — Nowej Huty. Młodzi budowniczowie socjalizmu zrzeszeni w naszym SKS wyrażają swą wielką radość z okazji powstania naszego Zrzeszenia Sportowego „Zryw". Na poparcie czynem swych radosnych uczuć postanawiamy do 1 maja skończyć budowę przyszkolnego boiska do koszykówki, siatkówki i gimnastyki. Ponadto postanawiamy przepracować 3.000 roboczogodzin na nowym stadionie w Nowej Hucie, który powstaje obok młodzieżowego Osiedla Szkół Zawodowych.

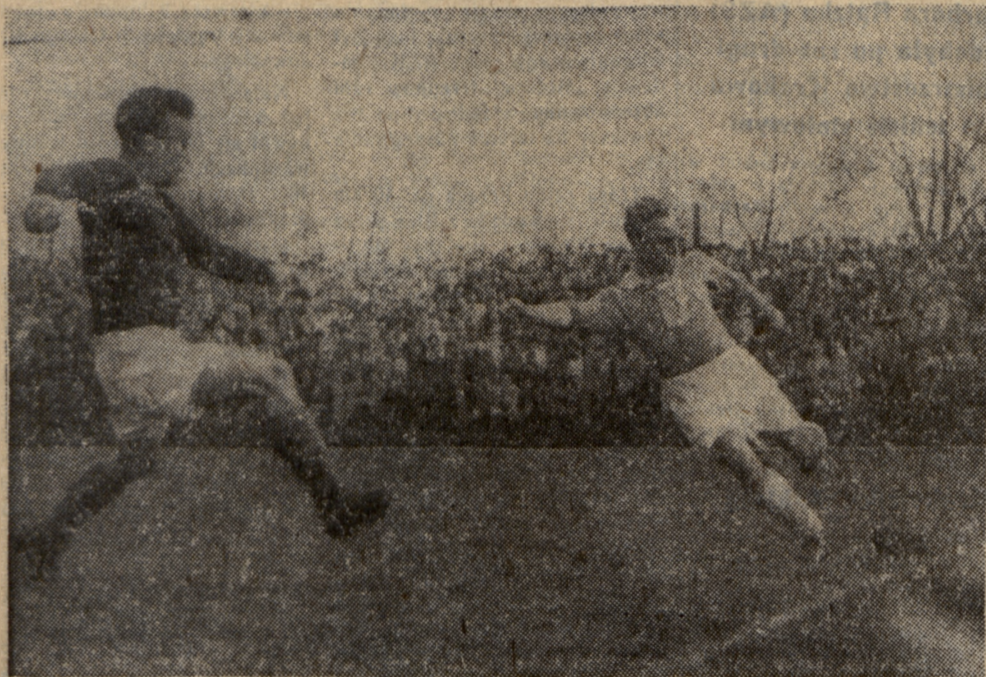
Nasze zobowiązanie jest jednocześnie wezwaniem wszystkich SKS „Zryw" w naszym Okręgu do podejmowania podobnych zobowiązań, których wykonanie przyspieszy oddanie boisk do użytku. Duży wkład pracy uczniów Szkół Zawodowych w dzieło budowy tego stadionu może przyczynić się do uzyskania przez „Zryw" pierwszego poważniejszego obiektu sportowego w Polsce.

SZKOLNE KOŁO SPORTOWE „ZRYW" PRZY ZASADNICZEJ SZKOLE METALOWEJ W NOWEJ HUCIE

Chmielewski podobał się...

Bardzo ruchliwym napastnikiem Kolejarza był lewoskrzydłowy Chmielewski. Stoczył on wiele pojedynków z obrońcą Gwardii Piotrowskim, przy czym ostro grający gwardzista nie zawsze wychodził z nich zwycięsko. W sumie jednak wypadł on lepiej od Wójcika, który zawiódł w meczu z Ogniwem. Na zdjęciu Chmielewski w momencie oddawania strzału na bramkę Gwardii





Oby mniej takich arbitrów

Nikłe zwycięstwo Gwardii

Gwardia — Kolejarz 1:0 (0:0)

Kolejarz: **Paczkowski, Sobkowiak, Tarka, Deska, Słoma, Chudziak, Wróbel, Anioła, Kajdasz, Czapczyk, Chmielewski.**

Gwardia: **Jurowicz, Piotrowski, Szczurek, Flanek, Jędrys, Snopkowski, Kotaba, Kohut, Kościelny, Rogoza, Mordarski.**

Publiczność krakowska mimo uczuciowego powiązania z lokalnymi drużynami umie obiektywnie ocenić wartość walczących przeciwników. — Tym razem widzowie tego spotkania opuszczali stadion nie przekonani o słuszności zapadłego wyniku. Kolejarze poznańscy zasłużyli z przebiegu gry co najmniej na wynik remisowy. W dodatku jedyna i zwycięska bramka spotkania **padła z pozycji spalonej**, toteż protesty i żale poznańskich kolejarzy były zupełnie uzasadnione. Sędzia **Malecki** z Wrocławia wypaczył powziętą decyzją obraz gry — a poza tym bardzo często ignorował sygnały bocznych swych kolegów.

Sam mecz nie należał do ciekawych — akcje ofensywne utykały na liniach obronnych, toteż obydwaj bramkarze nie potrzebowali się w ciągu całego spotkania zbytnio wysilać. Obrony walczących drużyn wkraczały w akcje w porę i nie dopuszczały do strzałów z bliska — a oddane z dalekiej odległości były niecelne.

W zespole Gwardii wciąż się nie klei. Powrót Szczurka wpłynął dodatnio na skuteczność gry linii obronnych. — **Szczurek dał znowu przykład jak ekonomicznym nakładem sił można przy dobrym ustawieniu się i zdecydowaniu rozbijać ataki przeciwników.** Jego podania, jak zawsze, były dokładnie adresowane, toteż często za udane zagrania zbierał oklaski. **Flanek** jest doskonałym uzupełnieniem Szczurka. Piotrowski — skuteczny, gra jednak zbyt ostro. Nie wiodło się obu pomocnikom Gwardii, mimo niewątpliwie ambitnej ich postawy. Była to najsłabsza linia Gwardii. W ataku wybitnie słabo zagrał Rogoza. Kotaba i Kościelny w polu — bez zarzutu — pod bramką nie potrafili zdobyć się na potrzebną przebojowość. Mordarski był motorem akcji zaczepnych Gwardii, ale starannie pilnowany musiał ograniczyć się do wyrabiania pozycji swym kolegom. Dwa zaskakujące, ładne zrywy Kohuta to o wiele za mało jak na przeciąg całego spotkania.

U poznaniaków linie obronne zagrały bez zarzutu. Obydwaj pomocnicy Słoma i Chudziak wyraźnie lepsi od pary Snopkowski—Jędrys. W ataku poznańskim dobrze zagrała trójka środkowa ataku i Chmielewski na skrzydle.

Mecz rozpoczyna Gwardia serią ataków zlikwidowanych przez obronę gości, a jedyny, groźniejszy strzał Kotaby przechodzi obok słupka. Rewanżuje się Kajdasz niecelną bombą.

Przez długie minuty gra toczy się na środku boiska z lekką przewagą Kolejarzy. Zmienne próby ataków jednak załamują się na obronach.

W 29 min. do prostopadłego podania Mordarskiego podrywa się Kohut, ale po ładnym sforsowaniu obrony zatrzymu-

(Dokończenie na str. 3.)

Melbourne miejscem Olimpiady w 1956 r.

Nowy Jork. Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, obradującego w Mexico City zatwierdził na posiedzeniu w dniu 18 bm. organizację igrzysk olimpijskich w 1956 roku w Melbourne (Australia).

Zobowiązania pierwszomajowe sportowców krakowskich

(Dokończenie ze str. 1)

Również sportowcy ZS Unii podjęli cenne zobowiązania. Podajemy poniżej najważniejsze.

Członkowie KS Unia przy f-ce celulozy w Niedomicach wybudują do 1 maja br. boiska do koszykówki i siatkówki na terenie kolonii pracowniczej.

Sportowcy koła przy Kr. Zakł. Farm. zobowiązali się utworzyć 5 sportowych brygad produkcyjnych, które swoją postawą, pracą zawodową i społeczną będą przykładem dla całej załogi, postanowili również powiększyć liczbę członków koła o 100 proc., zbudować boisko do siatkówki do 1 maja br., wziąć masowy udział w Biegach Narodowych.

Członkowie koła sportowego przy Dyr. Państw. Uzdr. Zegiestów postanowili utworzyć sportową brygadę produkcyjną. Podobne zobowiązanie podjęli sportowcy koła przy Zakładach Chemicznych Azot. w Jaworznie.

Rada koła sportowego przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu zorganizuje w maju celem popularyzacji kultury fizycznej i szerokiego zdobywania odznak SPO wśród załogi Spartakiadę Kombinatu Chemicznego, załoga Tworzyw Sztucznych wykona obicia do przyrządów gimnastycznych, zaś sekcja narciarska doprowadzi basen do stanu używalności.

Ogółem sportowcy ZS Unia w województwie krakowskim podjęli dotychczas 9 zobowiązań wykonania lub wyremontowania boisk do siatkówki, 4 boisk do koszykówki, 4 do piłki nożnej oraz zadeklarowali szereg innych zobowiązań sportowych i produkcyjnych.

I w II lidze drużyny krakowskie zawiodły

Kolejarz W-wa umacnia się na czele

Wczorajsza niedziela rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi sypnęła nową porcją niespodzianek. Z drużyn czołówki jedynie warszawski Kolejarz wyszedł obronną ręką, po zwycięstwie nad Gwardią Lublin, umacniając się na pozycji przodownika tabeli.

Zarówno Górnik Bytom jak i krakowski Włókniarz, które dotychczas były najgroźniejszymi konkurentami kolejarzy warszawskich, w wyniku wczorajszych porażek ze Spójnią Warszawa i kielecką Gwardią odpadły z czołówki, a na ich miejsce zaawansowały zespoły sosnowieckiej Stali i Gwardii Bydgoszcz.

Nie powiodło się także piłkarzom tarnowskiego Ogniwa, których pozycja po przegranej z Górnikiem Wałbrzych również się pogorszyła.

W dolnych rejonach tabeli układ drużyn uległ także przetasowaniu, a na ostatnie miejsce spadła w obecnej chwili drużyna bydgoskiego OWKS-u.

Aktualna tabela mistrzostw drugiej ligi przedstawia się po wczorajszych rozgrywkach następująco:

1. Kolejarz W-wa	5	8	12:4
2. Stal Sosnowiec	5	7	6:4
3. Gwardia Bydg.	5	7	11:8
4. Górnik Bytom	5	6	8:5
5. Włókniarz Kr.	5	6	9:6
6. Górnik Wałbrz.	5	6	11:8
7. Kolejarz Leszno	5	5	9:8
8. Włókniarz Łódź	5	5	5:4
9. Ogniwo Tarnów	5	5	6:9
10. Gwardia Kielce	5	4	4:5
11. Lotnik W-wa	5	3	6:10
12. Spójnia W-wa	5	3	8:10
13. Gwardia Lublin	5	3	4:8
14. OWKS Bydg.	5	2	1:8

OWKS Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 0:1 (0:0)

BYDGOSZCZ. Mimo, iż drużyna OWKS miała prawie przez cały okres gry zdecydowaną przewagę, spotkanie to przegrała na skutek nieudolności strzałowej swego napadu, który nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji strzałowych.

Bramkę dla Gwardii zdobył w 65 min. Nortowski II.

Sędziował Nowak ze Stalinogrodu. Widzów 6 tys.

Spójnia Warszawa — Górnik Bytom 2:1 (0:1)

WARSZAWA. Dużą niespodziankę sprawiła warszawska Spójnia, wygrywając pewnie z Górnikiem Bytom. Co prawda wynik ten byłby zupełnie inny, gdyby nie błędne orzeczenie sędziego Szulca z Bydgoszczy, który nie uznał prawidłowo zdobytej drugiej bramki dla Górnika ze strzału Krasówki. Bramki zdobyli: dla Spójni **Czekański i Cybulski** — dla Górnika **Szymankiewicz.**

Gwardia Lublin — Kolejarz Warszawa 1:3 (0:3)

LUBLIN. Pewne zwycięstwo leadera II ligi, dla którego bramki zdobyli: w 19 i w 26 min. Gawroński oraz w 35 min. Wołosz. Honorową bramkę dla Gwardii zdobył Ruszkiewicz w ostatnich minutach gry.

Sędziował Szczur ze Stalinogrodu. Widzów 8 tys.

Górnik Wałbrzych — Ogniwo Tarnów 4:1 (1:1)

WAŁBRZYCH. Do przerwy więcej z gry miało Ogniwo, ale napad gości nie potrafił wyrazić jej strzałowo, gdyż twardo grająca obrona gospodarzy uniemożliwiała wszystkie groźniejsze akcje.

Bramki dla Górnika zdobyli: Urbanik, Finze, Syk i Chruszcz. Dla Ogniwa — Potempa. Sędziował Brzuchowski z Warszawy, widzów 8 tys.

Stal Sosnowiec — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0)

SOSNOWIEC. Jedyną bramkę zdobył dla Stali **Kurzyca.** Drużyna Stali odniosła zasłużone zwycięstwo. Była ona szybsza i lepszą kondycyjnie od gości.

Spotkanie sędziował **Sieradzki** z Bydgoszczy.

Widzów 10 tys.

Lotnik Warszawa — Kolejarz Leszno 2:0 (1:0)

WARSZAWA. Lotnicy wykazują ostatnio zwyżkę formy. Na środku napadu grał u nich b. reprezentacyjny napastnik — **Świecarz**, który też potrafił dobrze poprowadzić atak wojskowych. Bramki zdobyli **Hartel i Pochrzest.**

Włókniarz przegrywa na własnym boisku

Gwardia Kielce — Włókniarz Kr. 2:0 (0:0)

Drużyna ludwinowska wystąpiła do tego spotkania bez kontuzjonowanych w meczu ze Spójnią warszawską Browarskiego i Nowaka i z inwalidą Bożkiem statystującym na skrzydle. Młodzi napastnicy Włókniarza Rychlik i Czyż nie potrafili zastąpić swych rutynowanych poprzedników i stanowili wyraźną lukę w drużynie gospodarzy. Konopelskiemu „przytrafiło się" kilka fatalnych kiksów, na szczęście niewykorzystanych przez przeciwników. Nie wiodło się w tym dniu także i Parpanowi. Pod koniec spotkania na przykład po ładnym minięciu trzech przeciwników potrafił przestrzelić dosłownie z odległości 3 metrów. W sumie, zespół Włókniarza zupełnie nie przypominał tej drużyny, która nie dawno walczyła z pierwszoligowym Ogniwem jak równy z równym i uległa dopiero po zaciętej walce.

Zwycięstwo Gwardii było najzupełniej zasłużone. Prostymi środkami zdobywali gwardziści teren i strzelali przy każdej sposobności. A ponieważ próby obstrzału bramki Rybickiego ponawiali uparcie przyszedł wreszcie sukces.

W 63 min. Kameczura dobitką z najbliższej odległości uzyskał prowadzenie, a w minutę później Jabłoński ładnym strzałem w róg bramki utrwalił zwycięstwo swej drużyny.

Końcowy zryw gospodarzy nie przyniosł już zmiany wyniku, gdyż cofnięci łączni Gwardii wraz z liniami obronnymi likwidują z powodzeniem wszelkie zakusy na swą bramkę.

Sędziował bardzo dobrze Michalewski z Lublina. Widzów — 2.500.

Nowi mistrzowie w zapasach

We Wrocławiu zakończyły się wczoraj mistrzostwa Polski w zapasach. W wyniku trzechdniowych walk tytuły mistrzów zdobyli:

waga musza — Dziwor (Stalinogród), w koguciej — Sznajder (Warszawa), w piórkowej — Toboła (Stalinogród), w lekkiej Dąbrowski (Warszawa), w półśredniej — Szajewski (Szczecin), w średniej — Majewicz (Gdańsk), w półciężkiej — Kasperczak (Stalinogród), w ciężkiej — Leitgeber (Poznań).

Kurek (AZS Zakopane) mistrzem wojewódzkim juniorów w tenisie stołowym

Do mistrzostw wojewódzkich juniorów w tenisie stołowym zgłosiło się 90 zawodników, startowało 56. Dużą niespodzianką było, że do puli finałowej zakwalifikowała się młodzież z poza Krakowa. Krakowianie zajęli dopiero miejsca od 6 do 8-mego.

Mistrzem wojewódzkim został Kurek (AZS Zakopane), który pokonał kolejno w finałach: Matuszkiewicza (Wł. Andrychów) 3:1, Milonia (Unia Oświęcim) 3:0 i Kudlacika (Wł. Andrychów) 3:0. Wicemistrzostwo zdobył 14-letni, bardzo dobrze zapowiadający się Miloń. Trzecie miejsce zajął Matuszkiewicz, czwarte Kudlacik. Dalsze miejsca: 5) Gąsienica (AZS Zakopane), 6) Bodoń (Ogniwo Kraków), 7) Bębenek (Sp. Kraków), 8) Rusinek (Sp. Kraków).

Podkreślić należy bardzo dobry, jak na młodzież, poziom spotkań półfinałowych i finałowych, oraz sprawne kierownictwo mistrzostw spoczywające w rękach przewodniczącego sekcji tenisa stołowego WKKF mgr Buckiego, oraz jego współpracowników Kuśnierza i Wagi. (es)

Kajakarze wypłynęli już na wodę

W ubiegłą niedzielę odbyły się regaty kajakowe na Wiśle, które zainaugurowały tegoroczny sezon kajakowy. Zawody te zostały zorganizowane przez Zarząd Koła AZS przy Politechnice i odbyły się pod hasłem „Pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie". Udział w imprezie brały zrzeszenia: AZS Kraków, OWKS Kraków, Spójnia Szczawnica, Unia Tarnów — ogółem 43 zawodników.

Start znajdował się przy przystani Kolejarza, meta koło Wilgi.

Wyniki techniczne:

Kajaki jedynki wyścigowe seniorów — 500 m:

1. Kapłaniak Szczepan Spójnia Szczawnica 1.28.4
2. Długoszewski St. AZS Kraków 1.32.8.

Składaki jedynki wyścigowe seniorzy 1000 m:

1. Warus J. Spójnia Szczawnica 4.01
2. Majerczak St. Sp. Szczawnica 4.01.4.

Kajaki jedynki wyścigowe seniorzy 1000 m:

1. Kapłaniak S. 3.27.2
2. Nowak AZS Kraków 3.40.2.

Kajaki dwójki wyścigowe seniorzy 500 m:

1. Długoszewski, Nowak AZS Kraków 1.25.4
2. Gabryś, Kapłaniak E. Szczawnica 1.27.8.

Kajaki jedynki wyścigowe juniorzy 500 m:

1. Rachwał J. AZS Kraków 1.36
2. Majerczak Wł. Spójnia Szczawnica 1.36.1.

Kajaki dwójki sportowe seniorzy 1000 m:

1. Mirek, Kawula Unia Tarnów 4.00.4
2. Swoboda, Tyrała AZS Kraków 4.03.9.

Kajaki dwójki wyścigowe seniorzy 1000 m:

1. Piecyk Wł., Ritzke OWKS Kraków 3.23.7
2. Salamon, Niezgoda Spójnia Szczawnica 3.26. (kr)

Koszykarki AZS W-wa prowadzą w mistrzostwach

W Warszawie rozegrano wczoraj dwa finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet.

W pierwszym meczu Spójnia Warszawa pokonała Gwardię Kraków 43:23.

W zawodach stołecznych rywali koszykarki AZS-u zwyciężyły Kolejarza 60:26.

Po przedostatniej rundzie mistrzostw prowadzi AZS Warszawa — 4 pkt., przed Gwardią Kraków — 3 pkt i Spójnią Warszawa — 2 pkt.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Link, Tolińsk[i] oraz archiwum własne.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel 543-58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2. III p. tel. 559-62, 688 41, 246 86

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków. Rynek Główny 46 — I p. — tel: 553 40

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków. Wielopole 1. tel. 542-52.

M—4—11591

Wiśniewski (OWKS) zwycięzcą zawodów kolarskich na torze

Pierwsze w tym sezonie zawody torowe zorganizowane przez Ogniwo zgromadziły na starcie najlepszych zawodników Włókniarza, OWKS, Gwardii i Ogniwa. Do ostatnich niemal minut przed rozpoczęciem zawodów organizatorzy liczyli się z możliwością odwołania imprezy ze względu na pogodę. Jednakże tym razem dopisało torowcom szczęście.

W zawodach wzięli udział zawodnicy I, II i III klasy, z tym, że dwie pierwsze rozgrywały spotkania razem. Poziom zawodów jak na początek sezonu dobry.

Faworytami wyścigu na 200 m byli bezwzględnie dwaj najlepsi torowcy Krakowa Wiśniewski i Kupczak. Między nimi też rozegrała się zacięta walka o pierwsze miejsce, które ostatecznie zdobył **Wiśniewski wygrywając bezpośrednie spotkanie. W przed-biegach Kupczak uzyskał dobry czas 12,9 sek.**

Wyniki techniczne:

Wyścig na 200 m.

Kat. II — 1) **Wiśniewski (OWKS) 13,4** (w przedbiegach uzyskał 13,2 sek.), 2) Kupczak (Włókniarz), 3) Magierowski (OWKS), 4) Morawski (Włók.).

Kat. III — 1) **Sędzimir (Ogniwo) 14,2,** 2) Rzepka (Włókniarz), 3) Siekierski (Ogniwo), 4) Welsło (Ogniwo).

Bieg australijski na 5 okrążeń: 1) **Jarzyna (Włókniarz) 2,23,2 min.,** 2) Dyląg (Gwardia).

Na zakończenie zawodów rozegrane zostały 2 biegi na 4 okrążenia toru z dwóch startów. Pierwszy wygrał Kurcjusz (Włókniarz) w czasie 2,15,2 min., drugi Motyczyński (Gwardia) — 2,12,0 min.

Organizacja zawodów sprawna.

Motocykliści ustanawiają rekordy Polski

Ogólnopolska próba szybkości dla samochodów i motocykli oraz próby bicia motocyklowych rekordów Polski dla motocykli, których silniki wykonane zostały z części krajowych, rozegrane wczoraj na szosie bielańskiej pod Warszawą przyniosły dwa rekordy Polski. Pierwszymi rekordzistami są:

Bachowska (Górnik Sosnowiec) na motocyklu polskiej produkcji WFM 125 ccm oraz K. **Brun** (ZG PZMot.) na „Gad" 250 ccm (silnik konstrukcji inż. Gajęckiego).

Na dystansie 1 km ze startu lotnego Bachowska uzyskała średnią szybkość 84,1 km/godz. (rekord Polski kobiet), a K. Brun — 124,5 km/godz. Bachowska zdobyła srebrny medal a Brun — złoty.

W próbie szybkości na tym samym dystansie najwyższą szybkość uzyskał Markowski z Budowlanych (Warszawa) na „Triumph" GP 500 ccm. Osiągnął on 172,3 km/godz. i zdobył złoty medal na podstawie limitów szybkości, wyznaczonych przez PZMot. Ponadto złote medale zdobyli: Włodarczyk — (Budowlani W-wa), na NSU 250 ccm — 129,3 km/godz. i Borawski (Spójnia W-wa) na NSU 250 ccm — 130,8 km/godz.

Srebrny medal zdobył również w kat. samochodów Łoziński (OM W-wa) na Tatra-Plan, który uzyskał 130 km/godz.

Barbara Ratzko (AZS) zdobyła po raz drugi mistrzostwo Krakowa w tenisie stołowym

Mistrzostwo Krakowa kobiet w tenisie stołowym zdobyła w sobotę po raz drugi z rzędu **Barbara Ratzko (AZS)** uzyskując 10 punktów. W finale Ratzko pokonała zeszłoroczną wicemistrzynię okręgu Bielecką (Spójnia) 2:1. Drugie miejsce zajęła Bielecka — 9 pkt., 3) Górkowska (AZS), która niespodziewanie przegrała z młodą Czeremską (AZS) 6 pkt., 4) Czeremska 6 pkt., 5) Poznańska (Ogniwo) 6 pkt., 6) Reymanowa (Ogniwo) 5 pkt. (es)

Krakowska A-klasa

W spotkaniach o mistrzostwo A klasy uzyskano w niedzielę następujące wyniki:

OWKS — Stal KZWME 0:1 (0:1), Spójnia Okocim — Budowlani KPZB 4:0 (2:0), Budowlani Skawina — Włókniarz Trzebinia 2:2 (2:0).

Blahaczek (LPŻ) uzyskał najlepszy wynik w raidzie motocyklowym

Krakowscy sympatycy sportów motorowych mieli w dniu wczorajszym okazję oglądania emocjonującej imprezy, jaką był zorganizowany przez PZM i redakcję „Motoru" terenowy raid obserwowany, urządzany po raz pierwszy na terenie naszego miasta.

Trasa raidu licząca ok. 40 km długości prowadziła z Błoń przez Lasek Wolski i Bielany. Wysiłek zawodników, wobec wysokiego limitu czasu, kierował się we wczorajszej imprezie wyłącznie na bezbłędne przejechanie tzw. odcinków obserwowanych, a więc pokonanie rozlicznych trudności terenowych, stromych wjazdów i zjazdów, przeszkód w postaci krętych, kamienistych dróżek leśnych, przejazdów przez piaszczyste wydmy i bagna. Odcinków takich, na których komisje sędziowskie dokładnie obserwowały zawodników, notując wszelkie podpórki i upadki, było na całej trasie 20. Stanowiły one doskonały sprawdzian stylu i umiejętności jazdy wszystkich startujących, dla których niedzielna impreza była jednocześnie pierwszą eliminacją do mistrzostw raidowych Okręgu Krakowskiego.

Na skutek deszczu, który spadł już w czasie trwania raidu, odbywał się on w bardzo trudnych warunkach. Na starcie stanęło 46 zawodników, z których 28 przybyło bez defektów na metę.

Najlepszy wynik uzyskał St. **Blahaczek** (LPŻ Kraków), startujący w klasie maszyn do 125 ccm. Na całej trasie „zarobił" on tylko 52 pkt. karnych.

W kategorii do 250 ccm, która była najliczniej obsadzona przez startujących motocyklistów najlepiej spisał się wicemistrz Polski — **Kanas** — 61 pkt., zajmując pierwsze miejsce przed Maakiem St. — 62 pkt. i Walterem — 92 pkt.

W godzinach wieczornych w czasie spotkania zawodników z redakcją tygodnika „Motor" odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom.

Koszykarze Łodzi zdobyli „Puchar Miast"

W Łodzi zakończyły się wczoraj finały Pucharu Miast w koszykówce mężczyzn. W końcowych rozgrywkach uczestniczyły reprezentacje **Poznania, Krakowa, Łodzi i Lublina.**

W pierwszym dniu turnieju Poznań po słabej grze wygrał z Lublinem 60:39, a w drugim meczu, stojącym na bardzo dobrym poziomie, po zaciętej walce Łódź wygrała z Krakowem 58:56 (29:30).

W sobotę Łódź pokonała Poznań 50:44 (27:24), a Kraków wygrał z Lublinem 68:46 (31:23).

Wczoraj, w ostatnim dniu turnieju **Łódź pokonała Lublin 62:47** (26:28). Koszykarze Lublina stawiali zacięty opór jedynie w pierwszej części zawodów. W drugiej połowie meczu łodzianie przejęli w zupełności inicjatywę, zwyciężając zdecydowanie.

W drugim wczorajszym spotkaniu **Kraków wygrał z Poznaniem 58:55** (26:23). Po wyrównanej na ogół i na dobrym poziomie grze koszykarze krakowscy rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść dopiero w końcowej fazie zawodów.

W wyniku trzydniowych rozgrywek **Puchar Miast zdobyła więc reprezentacja Łodzi,** wygrywając wszystkie mecze finałowe. Koszykarze Łodzi zasłużyli na sukces. Byli oni zespołem najlepiej wyszkolonym technicznie i dobrze wytrzymali turniej kondycyjnie.

Drugie miejsce zajął Kraków — 2 zwycięstwa, trzecie Poznań—1 zwycięstwo, czwarte Lubiln.

Koszykarze Budapesztu zwyciężają w Sofii

SOFIA (tel. wł.) — W niedzielę zakończył się turniej 5-ciu stolic w koszykówce męskiej o wielką nagrodę Sofii. W ostatnim dniu turnieju Bukareszt pokonał Warszawę 51:46 (19:13). Budapeszt wygrał z młodzieżową reprezentacją Sofii 67:47 40:14), a Sofia I wygrała z Pragą 64:54 (37:26). W turnieju pierwsze miejsce oraz nagrodę miasta Sofii **zdobyła reprezentacja Budapesztu,** na drugim miejscu znalazła się Sofia, dalsze miejsca zajęły w kolejności: Praga, Bukareszt, Sofia II i Warszawa.

Gwardia — Kolejarz 1:0

(Dokończenie ze str. 1.)

je się i traci piłkę. Za chwilę w nowej pozycji Kohut strzela nad poprzeczką. Dopiero w 40 min. jedyny celny i niebezpieczny strzał Czapczyka broni Jurowicz.

Po zmianie pól obraz gry zupełnie się nie zmienia. Obustronnym atakom brak potrzebnej siły przebojowej.

W 21 min. po centrze Chmielewskiego Kajdasz przenosi głową nad pustą bramką, marnując w ten sposób stuprocentową okazję do rozstrzygnięcia spotkania.

Kilka kolejnych ataków gości likwiduje w ładnym stylu, jakby bez wysiłku — Szczurek, zbierając oklaski widowni. Próby kontrakcji Gwardii utykają na dobrze dysponowanej pomocy Kolejarza.

W 35 min. pada rozstrzygnięcie. Kościelny otrzymuje piłkę znajdując się w pozycji spalonej, podciąga i z bliskiej odległości strzela jedyną bramkę spotkania.

Jeszcze w 43 min. ładnie dośrodkowuje Mordarski, ale „główka" Rogozy trafia w poprzeczkę.

Widzów około 8 tysięcy.

Sędzia Malecki z Wrocławia b. słaby. A. G.

30 tysięcy widzów emocjonowało się „derbami Śląska"

Dopiero w końcowych minutach Unia rozstrzygnęła mecz na swoją korzyść

Unia — Budowlani 3:2 (1:0)

Unia: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Pohl (Bieda), Breiter, Alszer, Cieślik, Kubicki.

Budowlani: Hajduk, Król, Janduda, Karmański, Wieczorek, Gajdzik, Powała, Januszek, Muskała (Olszówka), Fogelsteller, Lizurek.

Są spotkania, których przebieg na długo pozostanie w pamięci, choć w poszczególnych fazach gry poziom walczących drużyn nie był zachwycający. Do rzędu takich spotkań należały derby śląskie, które zgromadziły rekordową ilość publiczności — 30 tys.. Niezwykła ilość emocjonujących momentów i zdobywanie bramek w okolicznościach najmniej przewidzianych sprawiły, że mecz odbywał się w wyjątkowo nerwowej atmosferze. Zaczęło się już w trzeciej minucie gry, gdy bramkarz Budowlanych Hajduk pozostawił bramkę na opiece losu. Muskała strzelił — jedynym graczem, który znalazł się na linii bramkowej ze strony broniących się — był Gebur. Odbija on piłkę ręką, sędzia dyktuje rzut karny, ale Wieczorek niecelnym strzałem zaprzepaszcza tę jedyną okazję. Teraz Unia podrywa się do natarcia, jednak natrafia na niezwykle twardą obronę, której nie umie sforsować ani Breiter, ani dzielnie sekundujący mu Cieślik. Dopiero w 39 min. Breiterowi udaje się zdobyć prowadzenie i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Unia w 50 min. zdobywa drugą bramkę. Ale Budowlani nie tylko rewanżują się, lecz w ciągu niespełna minuty zdobywają dwie bramki i wyrównują wynik. — Strzelcami byli Muskała i Januszek. Przez 20 minut trwa przewaga Budowlanych. Unia otrząsa się z tej przewagi i Breiterowi na kilka minut przed zakończeniem meczu udaje się ustalić wynik dnia.

Sędziował Buszkiewicz (Warszawa), widzów 80 tys.

Rezerwa CWKS nadal prowadzi

Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 1:0 (1:0)

Unia Chorzów — Budowlani Chorzów 2:0 (1:0)

Budowlani Opole — Górnik Radlin 2:1 (0:1)

Budowlani Gdańsk—OWKS Kraków 1:2 (0:1)

CWKS Warszawa — Gwardia Warszawa 5:0 (3:0)

Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 5:2 (2:1).

Tabela rezerw pierwszej ligi

1. CWKS W-wa	5	10	18:4
2. OWKS Kraków	5	8	14:10
3. Gwardia Kr.	5	6	14:9
4. Ogniwo Bytom	5	6	10:7
5. Ogniwo Kraków	5	5	6:6
6. Budowlani Gd.	5	5	6:6
7. Budowlani Opole	5	5	9:12
8. Unia Chorzów	5	4	11:9
9. Budowlani Chorz.	5	3	10:13
10. Gwardia W-wa	5	3	10:19
11. Kolejarz Poz.	5	3	6:14
12. Górnik Radlin	5	2	4:9

Najlepsza jedenastka niedzieli

Wczoraj najlepszą formę wykazali następujący zawodnicy ekstraklasy:

Szymkowiak — (Gronowski), Durniok, Szczurek, Cichoń, Narloch, Bieniek, Kroczek, Więcek, Breiter, Gogolewski, Chmielewski.

Z meczu Gwardia-Kolejarz



Obaj bramkarze we wczorajszym spotkaniu nie mieli okazji do popisania się swą klasą. Ataki rozbijały się o dobrze grające linie defensywne. Na zdjęciu obrona Kolejarza wyjaśnia sytuację pod bramką.



Anioła często uciekał Snopkowskiemu, ale nie potrafił oddać groźnego strzału. I tym razem strzał napastnika Kolejarzaokazał się niecelny.

Zła taktyka uniemożliwiła zwycięstwo OWKS

OWKS — Budowlani Gd. 2:2(2:0)

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Hejosz, Strzykalski, Grzywocz, Kroczek, Kowal (Jacek), Uznański, Piechaczek, Glajcar.

BUDOWLANI: Gronowski II, Miksa, Korynt, Lenz, Baran, Kaleta, Świstek, Kokot, Gronowski I, Goździk, Kupcewicz.

Krakowski OWKS wskutek zastosowania złej taktyki niepotrzebnie utracił w ubiegłą niedzielę jeden punkt w Gdańsku, remisując z tamtejszymi Budowlanymi 2:2 (0:2). Goście mieli przez pierwsze 50 minut dużą przewagę i prowadzili 2:0, a gdy później udało się Budowlanym zdobyć jedną bramkę zastosowali system defensywny, cofając dwóch napastników do formacji obronnych. Niepotrzebne zbyt wczesne nastawianie się na utrzymanie wyniku kosztowało gości stratę jednego tak cennego punktu. Krakowianie byli zespołem lepszym, przewyższając gospodarzy zarówno kondycją jak i wyszkoleniem technicznym. Najsilniejsze punkty posiadali oni w Durnioku i Kaszubie, w formacjach obronnych oraz Kroczku w ataku. Gospodarze przechodzą obecnie lekki spadek formy, a w niedzielę najsilniejszymi ich punktami byli Baran w pomocy, oraz Gronowski w ataku.

Grę rozpoczynają wojskowi raz po raz atakując bramkę Gdańska. Doskonale broniący bramkarz miejscowych Gronowski II jest jednak zawsze na stanowisku i wyłapuje szereg groźnych strzałów gości. **OWKS dopiero w 21 min. zdobywa pierwszą bramkę ze strzału Piechaczka, a drugą w 39 min. ze strzału Uznańskiego.** Po zmianie w dalszym ciągu przeważają krakowianie. Miejscowi rewanżują się sporadycznymi wypadami, **a jeden z nich przynosi im w 52 min. bramkę zdobytą przez Kokota.** Od tej chwili krakowianie, jak wspominaliśmy, popełniają błąd taktyczny i Budowlani coraz częściej dochodzą do głosu. **Na 5 minut przed końcem spotkania** uzyskują oni wyrównującą bramkę ze strzału Gronowskiego.

Pierwsze punkty Opolan

Górnik-Budowlani 1:1 (1:1)

GÓRNIK: Budny, Pytlik, Grzegoszczyk, Warzecha, Sak, Zdrzałek, Dybała, (Deutschmanek), Wiśniowski, Szleger, Kurzeja, Bożek.

BUDOWLANI: Paszkiewicz, Kromkiewic, Kania, Wojtkiewicz, Mroczyński, Trojanowski, Rogowski, Zabicki, Klik, Pocwa, (Warzecha), Mielniczek.

Beniaminek ligi opolscy Budowlani zdobyli wreszcie w ubiegłą niedzielę pierwszy punkt mistrzowski, remisując na własnym boisku z Górnikiem radlińskim 1:1 (1:1).

Wynik nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż górnicy byli zespołem lepszym i posiadali przez cały czas gry przewagę. Miejscowi na ataki ich odpowiadali jedynie sporadycznymi wypadami, z których jeden w 29 min. gry przyniósł im bramkę ze strzału **Klika**. Wyrównanie padło w 33 min. ze strzału **Bożka**.

W drużynie miejscowej wyróżnić należy bramkarza Paszkiewicza, który obronił szereg groźnych strzałów, oraz trójkę obrony. Bardzo słabo natomiast wypadła u nich piątka ataku. Górnicy najsilniejsze swe punkty posiadali w **Dybale**, który jednak pod koniec pierwszej połowy uległ kontuzji.

Sędziował wzorowo inż. **Olewski** z Krakowa. Widzów 8 tys.

Na froncie trzeciej ligi

Spójnia KZPS traci pierwsze punkty

Największą niespodzianką we wczorajszych spotkaniach o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej była porażka kroczącej dotąd bez przegranej krakowskiej Spójni KZPS. Drużyną, która pierwsza odebrała punkty piłkarzom Spójni była **nowohutnicka Stal**. Drugie w tegorocznych rozgrywkach zwycięstwo Stali z Nowej Huty będzie dla piłkarzy z pewnością poważnym bodźcem do wytężonej pracy i wierzymy, iż ambitni nowohutniczanie sprawią jeszcze niejedną niespodziankę w spotkaniach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej.

Dzięki przegranej Spójni, na **czoło tabeli wysunął się Włókniarz Chełmek, który prowadzi w tej chwili bez straty punktu. Piłkarze Włókniarza po odniesionym zwycięstwie nad Spójnią Bieżanów (pomimo, iż do przerwy prowadziła Spójnia 2:1) umocnili swoją pozycję na czele tabeli.**

Po wczorajszych rozgrywkach w tabeli rozgrywek zaszły pewne zmiany. Unia Borek po wygranej ze Stalą Żywiec przewędrowała z 5 na 4 miejsce, Unia Oświęcim zarobiła u siebie 2 punkty na „outsiderze" tabeli Spójni Nowy Targ i zajmuje w chwili obecnej 5 miejsce. Dobrze wypadł również nowosądecki Kolejarz, który z obcego boiska wywiózł cenne dwa punkty, dzięki którym zamienił zajmowaną dotychczas dziewiątą pozycję na szóstą. — Miejsca w tabeli utrzymali Włókniarz Andrychów i Spójnia N. Targ, przy czym ta ostatnia do tej pory nie może opuścić ostatniego miejsca. Nie jest jednak wykluczone, że i piłkarze z Nowego Targu wezmą przykład z nowohutniczan i odstąpią mało zaszczytne miejsce w tabeli komu innemu.

A oto wyniki niedzielnych spotkań piłkarskich o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej.

UNIA OŚWIĘCIM — SPÓJNIA NOWY TARG 1:0 (1:0)

Jedyny punkt dla Unii uzyskał Ilisiński.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — UNIA KRAKÓW 2:1 (2:1)

Dla Włókniarza bramki uzyskał Gromotko — 2, dla Unii ze strzału samobójczego.

UNIA BOREK — STAL ŻYWIEC 3:2 (3:1)

STAL NOWA HUTA — SPÓJNIA KRAKÓW 2:0 (0:0)

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK SPÓJNIA BIEŻANÓW 4:2 (1:2)

KOLEJARZ WIELICZKA — KOLEJARZ NOWY SĄCZ 0:1 (0:0)

Tabela ligi wojewódzkiej po niedzielnych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Włókn. Chełmek	6	12	15:4
2. Spójnia Kraków	6	10	32:8
3. Włókniarz Andr.	6	10	10:4
4. Unia Borek	6	7	16:15
5. Unia Oświęcim	6	7	11:13
6. Kolejarz N. Sącz	6	6	6:9
7. Spójnia Bieżanów	6	5	11:12
8. Stal Żywiec	6	4	11:13
9. Stal Nowa Huta	6	4	5:7
10. Unia Kraków	6	4	11:19
11. Kolej. Wieliczka	6	2	6:15
12. Spójnia N. Targ	6	1	4:20

Tylko Hymczak dopisał

Po zwycięstwie — znów porażka

Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 2:0 (2:0)

Ogniwo Kraków: Hymczak, Gędlek, Mazur, Glimas, Pawlikowski, Kolasa, Gołąb, Dudoń, Wilczkiewicz, Radoń, Wawrzusiak.

Ogniwo Bytom: Horn, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Narloch, Kauder, (Głowacz), Procak, Więcek, Kempny, Buczma, Kruk.

Po pięknym sukcesie, jaki odniosła drużyna Ogniwa w meczu z Gwardią, spodziewano się, że zespół krakowski zademonstruje w Bytomiu ładną grę i odniesie zwycięstwo. Tymczasem krakowianie potwierdzili opinię o swej nierówności i chimeryczności, grając we wszystkich liniach bardzo słabo.

Przegrana krakowskiego zespołu to przede wszystkim słaba gra tria obronnego, najgroźniejszej dotąd formacji Ogniwa. W niedzielnym spotkaniu trójka Gędłek — Mazur — Glimas popełniała wiele szkolnych błędów, które zadecydowały o wyniku spotkania. Nie lepiej od defensywy spisywał się kwintet ofensywny krakowian. Zagrał on jeszcze słabiej niż jego „vis a vis", które przecież nie należy do najsilniejszych wśród ligowych zespołów. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem krakowskiej drużyny był bramkarz Hymczak, który kilkakrotnie popisywał się bardzo dobrymi interwencjami. Pierwszą bramkę dla bytomian zdobył w 13 min. gry Kempny, który strzelił nie do obrony. Bramka ta była konsekwencją znacznej przewagi gospodarzy. Wszelkie kontrakcje krakowian rozbijają się w tym czasie o doskonale grających Narlocha i Cichonia.

W 39 min. za faul popełniony na Więcku sędzia Aleksandrowicz zarządził rzut karny na bramkę Hymczaka. Egzekutorem był Narloch, który podwyższył wynik meczu do 2:0. Do przerwy gra była raczej wyrównana przy okresowej przewadze bytomskiego zespołu.

W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli Więcek w ataku oraz Narloch i Cichoń w defensywie.

Krakowskie Ogniwo poza Hymczakiem w bramce zagrało we wszystkich liniach słabo.

Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy, widzów 10 tys.

Bezapelacyjne zwycięstwo piłkarzy CWKS-u

CWKS — Gwardia W-wa 4:0(2:0)

CWKS — Szymkowiak, Zieliński, Orłowski, Budziński, Bieniek, Wieczorek, Pulikowski, Jankowski, Szymborski, Gogolewski, Olejnik, Sąsiadek.

GWARDIA: Stefaniszyn, Chachorek, Maruszkiewicz, Markowski, Zięłara, Hodyra, Olszewski, Cichocki, Baszkiewicz, Wlazły, Jadłowiecki i Brzozowski.

Bramki zdobyli: **Szymborski — 3 i Gogolewski.**

Pierwsze spotkanie lokalnych rywali warszawskich przyniosło wysoką wygraną drużyny wojskowych, która wyraźnie przeważała nad przeciwnikiem. CWKS grał bardzo dobrze w linii napadu, gdzie najlepszym był **Szymborski**, zdobywca trzech bramek, który **skutecznie strzelał i nadawał ton akcjom.** Do Szymborskiego dostroili się obaj łącznicy, specjalnie zaś **Gogolewski.**

Ze skrzydłowych lepszy był mały **Pulikowski**, który swą nieustępliwością stwarzał wiele groźnych sytuacji na polu obronnym Gwardii.

Obaj pomocnicy jak zwykle stanowili najlepszą linię warszawian — doskonale uzupełniając zarówno defensywę jak i ofensywę wojskowych. W obronie pierwsze skrzypce dzierżył **Orłowski**. Obaj boczni specjalnych błędów nie zrobili, a Szymkowiak nie miał specjalnie zajęcia.

Gwardziści przegrali głównie przez słabą formę **Stefaniszyna**, który zagrał słabiej niż zwykle. Również środkowy obrońca Maruszkiewicz wykazywał słabą formę, przez co Szymborski miał ułatwione zadanie. Najlepiej chyba u pokonanych wypadli obaj pomocnicy, którzy jednak nie potrafili skonstruować akcji ofensywnych. Gwardia przegrała zasłużenie, aczkolwiek wynik jest może nieco za wysoki. Wojskowi przeważali przez 4/5 spotkania i uzyskali bramki w 6, 15, 79 i 89 minucie. Dwie z bramek Szymborskiego były zdobyte główkami.

Widzów 15 tys. — Sędziował Fronczyk z Tarnowa.

Włochy – CSR i Austria – Węgry

dwa międzypaństwowe mecze wielkiego formatu

Reprezentacyjne stadiony Pragi i Budapesztu będą za tydzień miejscami, na których walczyć będą cztery czołowe reprezentacje środkowej Europy. W Pradze przeciwko najlepszej jedenastce czechosłowackiej wystąpi reprezentacja Włoch, w Budapeszcie spotka się mistrz olimpijski z najsilniejszą drużyną reprezentacyjną Austrii.

Przygotowując się do pierwszych w tym sezonie spotkań międzypaństwowych, które rozegrane zostaną stosunkowo wcześnie, piłkarze czechosłowaccy opóźnili rozgrywki ligowe, wyznaczając dzień 10 maja na dzień inauguracji ligi CSR. Tym większą uwagę skupili oni na odpowiednim przygotowaniu się do meczów z Włochami i z Polską, tym staranniej mogli zmontować kadrę narodową. Po kilkutygodniowym pobycie 56 zawodników na obozie kondycyjnym w Łomnicy, wybrano 24 najlepszych graczy, którzy pod kierunkiem 5 trenerów szlifują swą formę w Klanovicach koło Pragi.

Bardzo dobrą formę wykazuje młody 19-letni środkowy napastnik kadry reprezentacyjnej **Kacany**, który prawdopodobnie poprowadzi atak czechosłowacki przeciwko Włochom i Polsce.

Włosi przyjeżdżają do Pragi w swym najlepszym składzie przy czym z liczby 15 zawodników ustalą oni drużynę, która zmierzy się z CSR. W liczbie 15 kandydatów do reprezentacji włoskiej uderza brak czołowego środkowego napastnika Juventusu Vivolo, który w ostatnich meczach ligi włoskiej uległ kontuzji. Przypuszczalnie atak włoski poprowadzi **Lorenzi** środkowy napastnik kandydata do tytułu mistrzowskiego Inter.

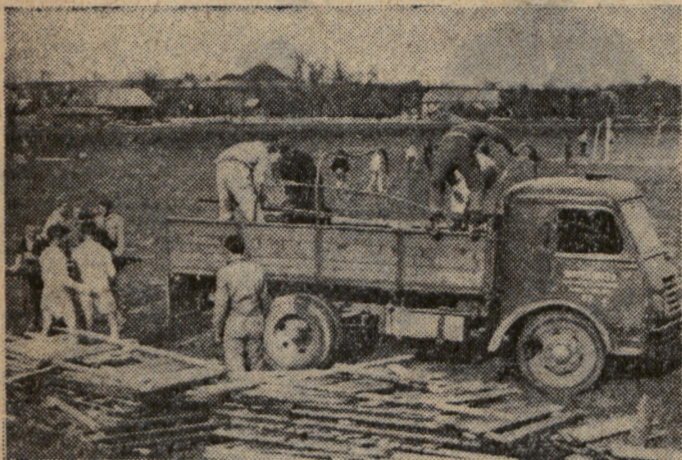
W bramce wystąpi **Moro (Sampdoria)**, rez. **Bugatti (Spal)**. Parę obrońców tworzyć będą **Corradi (Juventus) i Cervato (Florentina)**, natomiast cała linia pomocy łącznie ze środkowym obrońcą to zawodnicy Inter: **Neri, Giovannini, Nesti**. Atak zagra w składzie: **Cervelatti (Bologna), Mazza (Inter), Lorenzi (Inter), Boniperti (Juventus) i Frignani (Milan).**

W tym samym czasie, kiedy na stadionie praskim rozgrywane będą zawody Włochy—CSR, doborowe jedenastki Węgier i Austrii zmierzą się ze sobą na stadionie Dozsy, podczas gdy drugie reprezentacje grać będą w Wiedniu.

Również i Węgrzy starannie przygotowują się do pierwszego w tym sezonie międzypaństwowego spotkania, pragnąc podtrzymać zaszczytny tytuł najlepszej drużyny kontynentu. Ostatnio Węgierski Komitet Kultury Fizycznej wyznaczył 30 najlepszych zawodników do kadry reprezentacyjnej, przy czym z 15 graczy grających w kadrze A ustalona zostanie doborowa jedenastka węgierska. W liczbie 15 kadrowiczów znaleźli się: bramkarze **Grosics i Henni**, obrońcy: **Buzansky, Borzsei, Lantos**, pomocnicy: **Bozsik, Zakarias i Kovacs I** oraz napastnicy: **Kovacs II, Budai, Kocsis, Hidegkuti, Palotas, Puskas i Csibor.**

Na wyniki najbliższych spotkań międzypaństwowych wielkiego formatu oczekuje opinia piłkarska Europy z wielkim zaciekawieniem.

Na „Suchych Stawach"





Własne boisko, własna publiczność dopingująca swych chłopców, zachęcająca ich do wysiłku, oklaskująca po zdobyciu bramki — oto za czym tęsknili piłkarze Stali z Nowej Huty przez cały ubiegły rok, kiedy to musieli rozgrywać spotkania drugoligowe na boiskach krakowskich wobec nielicznej garstki najbardziej zagorzałych zwolenników. Uciążliwe mecze na obcych boiskach, treningi na Błoniach krakowskich, brak własnej świetlicy, — wszystko to należy już do przeszłości.

Piłkarze Stali mają już swoje boisko, wprawdzie skromne, ale wystarczające w chwili obecnej na potrzeby trzecioligowców. Mają już swoją świetlicę obok boiska, chociaż znajduje się ona w prowizorycznym baraku, ale cieszą się nawet z tak skromnych urządzeń. Najbliższe mecze Stali na własnym boisku na „Suchych Stawach" przyciągać będą już coraz liczniejsze rzesze mieszkańców Nowej Huty, którzy dopingować będą swoją drużynę do walki o jak najlepsze miejsce w lidze wojewódzkiej. — Na zdjęciu fragmenty z końcowej fazy budowy boiska Stali.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆



Przodownik ligi austriackiej — Austria doznała ostatnio pierwszej porażki w rozgrywkach ligowych, przegrywając niespodziewanie z Vienną 2:5. Zajmujący drugie miejsce Wacker pokonał wysoko SAK 8:1, a zeszłoroczny mistrz Austrii Rapid, zajmujący obecnie trzecie miejsce wygrał z SK Linz 3:0.

Prowadzi Austria 32 pkt. przed Wackerem 30 pkt., Rapidem 29 pkt i Vienną 28 pkt.

*

Inter jest już niemal pewnym mistrzem ligi włoskiej, mimo iż ostatnio uzyskał tylko wynik remisowy 0:0 ze słabą drużyną Udinese. Prowadzi on różnicą 6 punktów przed Juventusem, który wyszedł na drugie miejsce przed Milanem i Napoli.

*

Finałowy mecz piłkarski o puchar Szwajcarii, rozegrany przez drużyny Young Boys Bern i Grasshoppers Zurych, zakończył się pomimo dogrywki wynikiem nierozstrzygniętym 1:1

*

Budapeszteński Honved jest jedyną drużyną ligi węgierskiej, która po 5 rundach nie straciła ani jednego punktu. Ostatnio Honved pokonał „beniaminka" pierwszej ligi Sztalin Vasmue zaledwie 3:2

Druga w tabeli Bastya wygrała z Vasasem 4:0, Dozsa pokonała Kinizsi 5:3, a Szegedi Honved zajmujący czwarte miejsce wygrał z Salgotarian 2:0.

W. Dajredżiew

mistrz sportu

Zwrot

Odbywała się właśnie zwykła, kolejna dyskusja nad rozgrywkami treningowymi. Zebranie otworzył starszy trener drużyny Gabriel Dymitriewicz Kaczalin, wielko-głowy, chudy człowiek o spokojnych szarych oczach.

— Dzisiejsze zebranie przeprowadzimy metodą samoanalizy. Każdy po kolei zabierze głos, powie o swoich błędach w grze, a my posłuchamy i następnie wypowiemy nasze zdanie.

Słaby tenorek starszego trenera dźwięczał miękko i przyjacielsko, ale chwilami słychać w nim było i twardsze nuty. Każdy wezwany kolejno zaczynając od bramkarza podnosił się z miejsca i mówił.

— Graczow! — mówi Kaczalin, patrząc na krępego, krzepkiego mężczyznę o wesołym spojrzeniu.

Bramkarz drużyny Włodzimierz Graczow zwykle żywy i wesoły, mówiąc o sobie był nieco onieśmielony. Mimo to jednak zdawało się ciągle, że za chwilę powie coś śmiesznego i sam pierwszy parsknie śmiechem.

Włodzimierz jest wychowankiem Kaczalina. Jako mały chłopiec zaczął grać w piłkę nożną w zespole „Rezerwy pracy", gdzie Kaczalin — wówczas jeszcze jeden z pierwszych, mistrzowskich zawodników moskiewskiego „Dynamo" był trenerem-społecznikiem. Później Gabriel Dymitriewicz był przez kilka lat starszym trenerem tego zespołu.

Kaczalin i Graczow spotkali się znowu w 1949 r. w drużynie moskiewskiej „Lokomotywy". Jeden z nich był już doświadczonym trenerem, drugi — znanym, cenionym bramkarzem, którego grą niejednokrotnie zachwycali się widzowie.

Wychowawcy podobało się, że sława nie zawróciła w głowie jego uczniowi. Włodzimierz pozostał taki sam — trochę kpiarz, ale dobry, wesoły kolega i pracowity zawodnik.

— Cóż wam właściwie powiem o sobie? — rozpoczął Graczow. — Nie zauważyłem u siebie specjalnie poważnych błędów.

— A niepoważnych? — wtrącił Kaczalin.

— Niepoważnych także.

Włodzimierz pierwszy roześmiał się, za nim wszyscy zebrani.

— Nie jest dobrze, że nie zauważyłeś błędów. Było ich wprawdzie mało — powiedział Kaczalin kiedy śmiech ucichł. — Tym razem dobrze grała obrona i Graczow po prostu nie miał nic do roboty. Mimo to zrobiłeś jeden błąd. Wyszedłeś niepotrzebnie z bramki. Zwalczaj tego rodzaju wypady. Brak ci jeszcze prawdziwej formy. Dlatego też musisz starać się likwidować wszelkie drobne niedociągnięcia, które nie pozwalają ci wykorzystać swych możliwości z jak największym pożytkiem dla drużyny.

Gorąca dyskusja nawiązała się przy omawianiu jednego z błędów pomocnika Fomiczewa. Trener objaśniał młodemu piłkarzowi, że można z powodzeniem kryć przeciwnika tylko wtedy, gdy widzi się go przed sobą. Z chwilą gdy straci się go sprzed oczu obrońca staje się jak gdyby ślepy.

— Gabrielu Dymitriewiczu, nie można przecież kierować się tylko wzrokiem! — wtrąca się do dyskusji Żenia Ladin.

Ten niewysoki, atletycznie zbudowany młody człowiek o kędzierzawej czuprynie, zdolny i lubiany, jest jednym z głównych graczy. Jest zawsze bardzo aktywny. Eugeniusz jest również wychowankiem Kaczalina.

— Trzeba się kierować wyczuciem — mówi. — Ja na przykład często patrzę w tę stronę gdzie trwa walka o piłkę. A przeciwnika chociaż nie widzę to wyczuwam instynktownie. Nieraz mówiliście nam, że bez intuicji nie można się dobrze orientować w grze. Przypomnijcie sobie... W tej chwili gdy gracz Fomiczewa był za jego plecami, gra toczyła się na przeciwnej stronie boiska i Fomiczew zawsze zdążyłby zobaczyć co robi łącznik.

— Tylko zobaczyć — mówi Kaczalin podchodząc do stołu z makietą zielonego boiska z czerwonymi i niebieskimi figurkami. Ustawiwszy je tak jak byli ustawieni piłkarze na boisku trener mówi dalej:

— Sprawa w tym, że przeciwnik Fomiczewa był nie tylko za jego plecami ale i w głębi naszej obrony. Jeśli by partner podał w jego stronę piłkę, co było możliwe — Fomiczew byłby bezsilny wobec przeboju. Dlatego właśnie gdy przeciwnik atakuje musi się bezwzględnie widzieć tego kogo kryjemy i wszystko co dzieje się na boisku.

— W zasadzie oczywiście Fomiczew działał nieprawidłowo — skapitulował Ladin — ale...

— Co innego mnie nie interesuje. Powinniśmy te zasadnicze błędy zredukować do minimum.

Jeden za drugim zabierali głos gracze opowiadając o sobie, występowali i ich koledzy zwracając uwagę na to, co łatwiej było dojrzeć z boku.

Całą dyskusję umiejętnie prowadził starszy trener, który w ciągu lat pracy z drużyną stał się nie tylko trenerem piłkarzy, ale także ich starszym kolegą. Do niego przychodzą zawsze z swymi wątpliwościami młodsi towarzysze.

Wieloletnia praca Kaczalina jako bibliotekarza pozwala mu również kierować wyborem książek czytanych przez graczy. Charakterystyczne jest, że każdy sportowiec ma bibliotekę, którą zestawił wspólnie z Kaczalinem. Znaleźć tu można książki i klasyków literatury światowej i rosyjskiej i radzieckich pisarzy.

Po dyskusji nad meczem nie było obrażonych. Nikomu nawet do głowy nie przyszło uważać krytykę za osobiste wycieczki czy złośliwości, mimo że dawniej w drużynie zdarzało się to często.

Gabriel Dymitriewicz jest jednak jeszcze niezadowolony. Wyczekująco patrzy na dwóch piłkarzy — swego wychowanka, środkowego napastnika Igora Pietrowa i łącznika Mikołaja Aleksiejewa. Obaj są dobrymi graczami, ale ich umiejętności są jeszcze za małe.

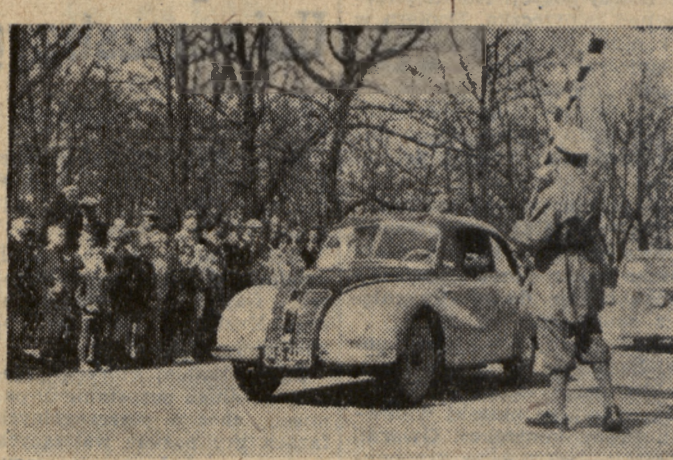
Myśl o tym, w jaki sposób uaktywnić ich i na podstawie śmiałej krytyki błędów stworzyć jeszcze większą atmosferę przyjaźni, nie opuszcza trenera. Inni stali się bardziej rozmowni, nauczyli się prosto i otwarcie mówić o błędach partnerów. Dzięki temu zespół zżył się jeszcze mocniej, każdy czuł się odpowiedzialny nie tylko za swoje działanie ale i za drugich. Kaczalin w ciągu trzech ostatnich lat przeżył z tym zespołem wszystkie jego zwycięstwa i klęski. Chciał jak najszybciej zrobić z drużyny jedną z najlepszych.

Wyrobienie poczucia wspólnoty kolektywu — to było główne zadanie jakie postawił przed sobą trener.

Przed przyjściem do drużyny Kaczalina, ataki ześrodkowywane były zasadniczo i jedynie na grającym wówczas w drużynie szybkim lewoskrzydłowym Obołowie. Inni podawali mu jedynie. Taktykę nie trudno było rozszyfrować przeciwnikowi. Wystarczyło mu wówczas dobrze kryć Obotowa, aby cały atak właściwie przestał grać. Kaczalin stopniowo wprowadzał zespołowy system gry z szybką zmianą miejsc. Taka taktyka wymagała od graczy, aby umieli brać udział w grze na każdej pozycji. Równocześnie zwiększała przebojową siłę drużyny, dezorientowała przeciwnika. Obrońcy musieli grać w warunkach, do których nie byli przyzwyczajeni jeśli postępowali tak jak gracze przez nich kryci, gdy natomiast pozostawali na swoim miejscu gubili się widząc przed sobą to jednego to drugiego napastnika.

(Dokończenie nastąpi)

Zawarczały motory





Warkot setek motorów zapanował w ub. niedzielę nad ciszą krakowskich ulic, oznajmiając rozpoczęcie letniego sezonu sportów motorowych w naszym mieście. Tegoroczne otwarcie sezonu motocyklistów i automobilistów wypadło bardzo okazale, gromadząc ok. 500 czynnych zawodników, zrzeszonych w PZMot. i reprezentujących 49 kół i sekcji motorowych, jakie istnieją przy Okręgu Krakowskim. Na specjalne podkreślenie zasługuje duży udział przedstawicieli z prowincji zwłaszcza z Tarnowa, Olkusza, Nowego Targu i Wolbromia.

Po defiladzie przez ulice miasta automobiliści i motocykliści krakowscy wystartowali do zawodów, mających na celu sprawdzenie stylu ich jazdy i orientacji w terenie.

Nasze górne zdjęcie przedstawia moment startu do samochodowej jazdy orientacyjno-patrolowej. Starterem jest przewodn. ref. samochodowego Okr. Krak. PZMot. — T. Damski.

Zdjęcie poniżej ilustruje fragment defilady motocyklistów sekcji motorowej LPŻ, należącej do przodujących w Okręgu tak pod względem liczebności jak i uzyskiwanych wyników.

24 godziny na boiskach świata

Amerykanin Sam Iness, zwycięzca olimpijski w rzucie dyskiem ustanowił ostatnio nowy rekord świata, uzyskując na zawodach w Los Angeles wynik 57,78 m.

*

Węgierskie zrzeszenia sportowe przeprowadziły w ostatnim czasie leśne biegi na przełaj. W biegu budapeszteńskiej Bastya, w konkurencji seniorów na dystansie 7000 m doszło do ciekawego pojedynku dwu najlepszych węgierskich długodystansowców — Garay i Beresa. Zwyciężył Garay w czasie 21,11,4 min.

*

Tradycyjny wyścig kolarski Berlin—Cottbus—Berlin, który zgromadził na trasie elitę czołowych zawodników NRD, na czele z reprezentantami wyznaczonymi na Wyścig Pokoju przyniósł zwycięstwo L. Meisterowi (Berlin) w czasie 7,02,55 godz.

*

Nowy rekord ZSRR w podnoszeniu ciężarów ustanowił na mistrzostwach Armii Czerwonej w Rydze Mikołaj Saksonow, uzyskując w wadze koguciej w rwaniu oburącz 107,5 kg i poprawiając tym samym należący uprzednio do niego rekord o 1,5 kg.

*

Piłkarze czechosłowaccy rozgrywają szereg spotkań towarzyskich i turniejowych.

W turnieju o Puchar Bratysławy w finale Spartak Sokolovo zwyciężył Slovan Bratysława 1:0.